

<https://doi.org/10.34768/fp2022a16>

Janusz Królikowski

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
(Wydział Teologiczny, Sekcja w Tarnowie)

DZIEŁO TRANSLATORSKIE ŚW. HIERONIMA I VERITAS HEBRAICA

Święty Hieronim należy do najbardziej znaczących postaci Kościoła łacińskiego, w którym jest uznawany za „księcia egzegetów”¹ i kultury Zachodu, łącznie z dziełem dokonania ich syntezy duchowej na podstawie tekstu Biblii². W jego żywocie wyraźnie wybijają się wielkie cnoty, jak i dają o sobie znać wyraźne niedostatki. Jego pozycja kościelno-kulturowa zakorzenia się w odbytych wszechstronnych studiach humanistycznych, zwłaszcza łacińskich, choć zdobywał dalszą wiedzę także w czasie swoich kontaktów ze Wschodem. Początkowe studia Hieronim kontynuował z niezwykłą pasją prawie przez całe życie, ukierunkowując je stosownie do prowadzonych prac teologiczno-translatorskich, a te stawiały bardzo wysokie wymogi intelektualne, domagając się ciągłego pogłębiania wiedzy w różnych dziedzinach. W ciągu dwudziestu pięciu lat samodzielnie dokonał niezwykłego, niemającego żadnego precedensu, dzieła, najpierw rewizji, a potem własnego, nowatorskiego, opartego na kryteriach naukowych tłumaczenia ksiąg świętych. W sensie ścisłym nawet słynna i legendarna przygoda translatorska dokonana przez Siedemdziesiątą (Septuaginta) dotyczyła tylko Pięcioksięgu. Dalsze tłumaczenia ksiąg Starego Testamentu na język grecki rozciągnęły się na kilka wieków i były dziełem kolektywnym. Hieronim z zapałem walczył o prawdę – może to być uznane za jego znak rozpoznawczy – niejednokrotnie czyniąc to także gwałtownie

1 Główne dokumenty Kościoła poświęcone św. Hieronimowi: Benedykt XV, Enc. *Spiritus Paraclitus* (15 września 1920), „Acta Apostolicae Sedis” 1920 (12), s. 384-422; Benedykt XVI, *Katecheza w czasie audiencji ogólnej. Św. Hieronim (I-II)* (7 i 14 listopada 2007), „L’Osservatore Romano” 2008 (29), nr 1, s. 50-53; Franciszek, List apost. *Scripturae Sacrae affectus* (30 września 2020), „Vox Patrum” 2020 (76), s. 7-26.

2 Najpełniejszy obraz życia i działalności św. Hieronima znajdujemy w: J.N.D. Kelly, *Hieronim. Życie, pisma, spory*, przeł. R. Wiśniewski, Warszawa 2003. Por. także: F. Cavallera, *Saint Jérôme. Sa vie et son oeuvre*, t. 1-2, Louvain-Paris 1922; Y. Chauffin, *Święty Hieronim*, przeł. B. Durbajło, Warszawa 1977; S. Rebenich, *Hieronymus und sein Kreis. Prosopographische und sozialgeschichtliche Untersuchungen*, Stuttgart 1992; A. Fürst, *Hieronymus. Askese und Wissenschaft in der Spätantike*, Freiburg 2003; M. Hale Williams, *The Monk and the Book. Jerome and the Making of Christian Scholarship*, London-Chicago 2006; A. Garcia-Moreno, *La Bibbia della Chiesa. Storia e attualità della Neovulgata*, Città del Vaticano 2012, s. 29-102; *Święty Hieronim: egzegeta, dogmatyk, polemista*, red. P. Wygralak, Poznań 2019 (Teologia Patrystyczna, 16); H. Schlange-Schöningen, *Hieronymus. Eine historische Biografie*, Darmstadt 2018; G. Caruso, *Il monaco, l'erudito e il vecchio: (auto)ritratti geronimiani*, „Salesianum” 2021 (83), s. 287-308.

i ostro, zarówno w dziedzinie tłumaczeń tekstów biblijnych, jak i w dziedzinie doktryny, przede wszystkim w imię wierności soborowi nicejskiemu (325 r.).

Hieronim przyjaźnił się z wieloma ludźmi, mężczyznami i kobietami, z którymi w czasie pobytu w Palestynie podjął w pewnym okresie życie monastyczne, co fascynowało go od wczesnej młodości. Odznaczał się nieprzejednaniem odnośnie do zasad ascetycznych i monastycznych, proponował je i usilnie propagował, w efekcie czego niejednokrotnie doszło do sporów i przysporzyło licznych wrogów. Urodził się w zachodniej części dzisiejszej Chorwacji, której pozostaje patronem. Po studiach w Rzymie przebywał w Trewirze, a następnie udał się na Bliski Wschód, gdzie spędził kilka lat, poświęcając się dalszym studiom i ascezie. Powrócił stamtąd do Rzymu, gdzie przebywał do definitywnego wyjazdu do Betlejem. Mimo dobrego poznania Wschodu, wraz z opanowaniem języków greckiego i hebrajskiego, Hieronim w duchu pozostał Rzymianinem i służył wiernie Rzymowi. W Palestynie spędził drugą część swego życia, prawie trzydzieści pięć lat, przy czym nigdy nie stał się człowiekiem Wschodu. Wschód pociągał go przede wszystkim ze względu na szeroki dostęp do „źródeł”, stanowiących dlań podstawę do szukania „prawdy” tekstów biblijnych i teologicznych, których jako tłumacz stał się pośrednikiem i przekazicielem na Zachód, czyniąc to wyłącznie po łacinie. Kultura Zachodu chrześcijańskiego nadal pozostaje jego dłużnikiem, czego wyraźnie dowodzi renesans zainteresowania jego pismami i ideami, nie tylko o charakterze biblijnym³.

Formacja intelektualna i duchowa

Hieronim (Hieronim Sofroniusz Euzebiusz) urodził się ok. 347 r. w Strydonie, na granicy Dalmacji i Panonii, dzisiaj zachodnia Chorwacja⁴. Data urodzin jest ciągle przedmiotem dyskusji⁵. Pochodził z dobrze sytuowanej rodziny, co umożliwiło mu uzyskanie dobrego przygotowania intelektualnego, a potem także pobyt w Betlejem i podjęcie pracy nad tłumaczeniem Biblii. Była to w pełni osobista inicjatywa Hieronima, którą zrealizował na własny koszt, o czym warto dzisiaj przypomnieć, gdy niemal zawsze do każdej zamierzonej pracy szuka się jakiegoś finansowania „zewnętrznego”. Do Rzymu przybył ok. 360 r., aby studiować gramatykę i retorykę, zyskując zamiłowanie do języka łacińskiego i literatury. Tam zaprzyjaźnił się z Rufinem z Akwilei (ok. 345-411), pochodzącym z jego stron, z którym zresztą w późniejszym czasie mocno się poróżnił. Chrzt otrzymał w 366 r. Być może liczył na karierę urzędniczą, w związku z czym ok. 370 r. udał się do Trewiru, miasta, gdzie rezydowali cesarze. Powrócił stamtąd w rodzinne

3 Por. L. Mirri, *La dolcezza nella lotta. Donne e asceti secondo Girolamo*, Magnano 1996.

4 Por. L. Misiarczyk, *Gdzie leżał starożytny Strydon? Przegląd najważniejszych hipotez*, „Vox Patrum” 2020 (76), s. 29-48.

5 Por. P. Jay, *Sur la date de la naissance de Saint Jérôme*, „Revue des Études Latines” 1973 (51), s. 262-280.

strony, ale wkrótce pociągnięty zapalem do ascezy znowu wyjechał, aby dzielić ten sposób życia z przyjaciółmi.

Doświadczenie ascetyczne i monastyczne Hieronima trwało dość długo, to znaczy od 373 do 382 r., wywierając nań dogłębny wpływ i determinując jego przyszłe życie. W czasach młodości rozwijało się w Rzymie, gdzie studiował, zainteresowanie myślą wschodnią, na co miało wpływ dokonujące się stopniowo zbliżenie między Wschodem i Zachodem, będące rezultatem kryzysu ariańskiego. Nabierał rozmachu ruch pielgrzymkowy do Palestyny oraz do Egiptu, gdzie poznawano tamtejszy, sławny także w Italii, monastycyzm, stopniowo adaptując go do miejscowych warunków⁶. W tym kontekście dokonał się decydujący zwrot Hieronima w kierunku ascetyzmu, zwrot wyraźnie i głęboko przemyślany, a zarazem konsekwentny w swoim wyrazie, ponieważ zdał on sobie sprawę z pokus, jakie niesie ze sobą kultura i obyczaje Rzymu. Porzucił więc Europę i udał się do Jerozolimy. Być może decyzję tę wywołały także konflikty rodzinne, ponieważ podjęcie przez Hieronima życia ascetycznego spotykało się ze sprzeciwem ze strony niektórych jego krewnych⁷. Podróżował przez Trację, Pont, Bitynię, Galację, Kapadocję i Cylicję, aż w końcu z powodu zmęczenia i choroby zatrzymał się w Antiochii.

Hieronima pociągała pustynia, dlatego w latach 375-377 prowadził życie anachoreckie na Pustyni Chalcydyckiej w Syrii, poświęcając się umartwianiu, ale także intensywnej pracy duchowej. W 377 r. powrócił do Antiochii, gdzie przyjął święcenia kapłańskie przez posługę biskupa Paulina, zachowując przy tym swoją wolność mnicha, niezależnego od władzy biskupiej, a więc nie wiążąc się także co do przyszłości. W tym kontekście, w samotności Hieronim poświęcił się studiowaniu Biblii; opanował doskonale grekę, język miejscowych chrześcijan, a przede wszystkim język Nowego Testamentu i Septuaginty dla Starego. Zaprawił się w języku syryjskim i nauczył się hebrajskiego, tak że mógł w końcu powiedzieć o sobie: „ego [...] Hebraeus, Graecus, Latinus, trilinguis”⁸. Opanowanie języka hebrajskiego nie przyszło mu bez dużego trudu, jak relacjonował w jednym ze swoich licznych listów:

gdy byłem młodzieńcem i głucha samotność otaczała mnie zewsząd, nie mogłem znieść napaści grzechu i żaru zmysłów; i chociaż łamałem je częstymi postami, to jednak umysł płonął

6 Por. G.D. Gordini, *Origine e sviluppo del monachesimo a Roma*, „Gregorianum” 1956 (37), s. 220-260.

7 Por. Hieronim, *List 14*, 3 (do mnicha Heliodora), [w:] Hieronim ze Strydonu, *Listy I (1-50)*, oprac. na podstawie tłumaczenia J. Czujka M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, Kraków 2011, s. 30^{*}-31^{*} (Źródła Myśli Teologicznej, 54).

8 Hieronim, *Apologia adversos libri Rufini* 3, 6, [w:] Jérôme, *Apologie contre Rufin*, wyd. P. Loret, Paris 1983, s. 228-220 (Sources Chrétiennes, 303). Por. D. Brown, *Vir Trilinguis. A Study of the Biblical Exegesis of Saint Jerome*, Kampen 1992; M.M. Józwiak, *Princeps exegetarum a język hebrajski na podstawie „Quaestiones hebraicae in Genesim”*, „Vox Patrum” 2016 (38), t. 65, s. 185-199; M.M. Józwiak, *Hieronim ze Strydonu jako „vir trilinguis” na przykładzie komentarza do Iz 7, 10-16*, „Vox Patrum” 2020 (42), t. 76, s. 49-66.

w myślach. Chcąc go poskromić, zwróciłem się z prośbą o naukę do pewnego brata, który był Żydem z pochodzenia; po odbytych studiach, dzięki którym poznałem bystrość Kwintyliana, bujną wymowę Cyserona, powagę Frontona i łagodność Pliniusza, zacząłem się uczyć alfabetu, zastanawiać nad słowami syczącymi i przydechowymi. Ile w to włożyłem pracy, ile podjąłem trudów, ile razy zwątpiłem, ile razy ustawałem i z gorącego pragnienia, żeby się nauczyć, znów zaczynałem, co wycierpiałem, świadkiem jest moje sumienie i ci, którzy żyli razem ze mną. I dzięki czynię Panu, że z gorzkiego nasienia nauki zbieram słodkie owoce⁹.

Mimo pewnej próżności, która przebija z tej retoryki epistolarnej, Hieronim dobrze wyraża inność kulturową, którą stanowiła dlań, młodego jeszcze gramatyka łacińskiego, semicka mowa hebrajska. Nauka języka stała się dla niego narzędziem, pozwalającym pogłębić znajomość Wschodu i zyskać nowe perspektywy intelektualne¹⁰. W latach 379-382 Hieronim przebywał w Konstantynopolu, gdzie stał się uczniem i przyjacielem wielkiego mówcy, Grzegorza z Nazjanzu. Nazywając go *preceptor meus*, pogłębił pod jego kierunkiem znajomość Biblii i doktryny kościelnej. Wiele ich ze sobą łączyło, zwłaszcza zamiłowanie do retoryki i literatury, oraz niektóre cechy charakteru, jak zapał i nieustępliwość. Prawdopodobnie przy okazji soboru konstantynopolitańskiego w 381 r. Hieronim został włączony do kręgu przyjaciół Grzegorza z Nazjanzu, a wśród nich ważną rolę odgrywał św. Grzegorz z Nyssy, wielki obrońca doktryny nicejskiej. Dłuższy pobyt w towarzystwie tak wyjątkowych osobowości i teologów, wiernych tradycji Orygenesesa, wydatnie przyczynił się do uzupełnienia formacji intelektualnej i duchowej Hieronima. W tym okresie obudziło się w nim również zainteresowanie pracami translatorskimi. Znakomita znajomość greki dała mu dostęp do literatury, do której wcześniej, i to jedynie w pewnym stopniu, mieli dostęp tylko nieliczni autorzy: Wiktoryn z Patawii (zm. 304), Hilary z Poitiers (ok. 315-367), Euzebiusz z Vercelli (zm. 371) i Ambroży z Mediolanu (ok. 339-397).

Hieronim postanowił zatem przybliżyć dzieła greckie światu łacińskiemu za pośrednictwem tłumaczeń. Opracował np. dużą część *Kroniki* Euzebusza z Cezarei (zm. ok. 340), dodając konieczne uzupełnienia i doprowadzając ją do czasów sobie współczesnych¹¹. Należy podkreślić duże znaczenie tego przedsięwzięcia dla kultury łacińskiego Zachodu, gdyż nie dysponował żadnym dziełem, które pozwalałoby na studium porównawcze Biblii i danych historii powszechnej. Tej *Kronice* średniowieczne łacińskie będzie zawdzięczać dużą część swojej znajomości dziejów starożytnych. Hieronim nie porzucił jednak studiów biblijnych, stale mając na uwadze ich pierw-

9 Hieronim, *List 125*, 12 (do mnicha Rustyka), [w:] Hieronim ze Strydonu, *Listy IV* (116-130), oprac. na podstawie tłumaczenia J. Czujka M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, Kraków 2011, s. 160* (*Źródła Myśli Teologicznej*, 63).

10 Por. *Jérôme entre l'Occident et l'Orient. XV^e centenaire du départ de saint Jérôme de Rome et de son installation à Bethléem. Actes du colloque de Chantilly (septembre 1986)*, red. Y.-M. Duval, Paris 1988.

11 Por. B. Jeanjean, B. Lançon, *Saint Jérôme, chronique. Continuation de la chronique d'Eusèbe, années 326-378. Suivie de quatre études sur les chroniques et chronographies dans l'antiquité tardive (IV^e-VI^e siècles)*. *Histoire*, Rennes 2004.

szeństwo. Zajmował się w dużej mierze pismami Orygenesesa, traktował go jako najważniejszego nauczyciela Kościoła zaraz po apostołach, jak przynajmniej podaje Dydim Aleksandryjski, zwany Ślepym (ok. 313-398), długoletni dyrektor szkoły w Aleksandrii, który zmarł ok. 398 r. Zainteresowanie Orygenesem i podziw dla jego dzieła zrodziło w Hieronimie zamiar przetłumaczenia na łacinę większości jego pism, a może nawet wszystkich. Hieronimowi i Rufinowi z Akwilei, wówczas jeszcze przyjacielowi tego pierwszego i admirałowi Orygenesesa, zawdzięczamy zachowanie znaczącej części jego prac, z których dzisiaj możemy korzystać. Tłumacząc w Konstantynopolu dzieła Orygenesesa, Hieronim przejął od niego metodę egzegezy alegorycznej, a także wrażliwość krytyczną na różne wersje Starego Testamentu. Wszelkie wysiłki intelektualne, podjęte przez Hieronima i pozyskane doświadczenia, pozwoliły mu osiągnąć głęboką dojrzałość kulturową, moralną i religijną, różniącą się od tej, jaką nabył wcześniej w Rzymie.

Nawrócenie intelektualne

Zdobyta wiedza i doświadczenie bardzo wcześnie doprowadziły Hieronima do przekonania, że tekst Biblii łacińskiej domaga się rewizji. Nadmiar wariantów biblijnych i słabość literacka niektórych wersji stawały liczne pytania, a nawet wywoływały poważne niepokoje. Podobnie jak młody św. Augustyn, także Hieronim myślał o Biblii godnej społeczeństwa rzymskiego, które wówczas odkrywało i na nowo publikowało swoich klasyków. Wzorem była oczywiście słynna „kwadryga” najznakomitszych mówców łacińskich, to znaczy Cynceron, Wergiliusz, Terencjusz i Salustiusz. Pojawiał się jednak problem – Biblia niesie inne znaczenie niż idee Cyncerona, w związku z czym Hieronim, zakorzeniony w praktyce ascetycznej, zaczął stawiać problem, który możemy nazwać „kulturowym”, a tym samym podjął próbę postrzegania pism chrześcijańskich z myślą o potrzebie podniesienia ich rangi. Wydawało się wówczas, że w ogóle nie ma literatury chrześcijańskiej, a ta, która jest, nie zasługuje na większą uwagę. Hieronima ogarnęło głębokie przygnębienie, tak że można nawet mówić, iż popadł w kryzys o charakterze etycznym.

Doznawane przez siebie wewnętrzne napięcie Hieronim opisał w liście z Antiochii, napisanym w 374 lub 375 r., do Eustochium. Zachęca w nim tę młodą kobietę, która oddaliła się od świata, aby zachowała dziewictwo, przypominając jej, że także on „wyrzekł się dla królestwa niebieskiego” (*propter coelorum me regno castrassem*) domu, rodziców, siostry i krewnych, a także „wybredniejszego pokarmu” po to, by „udać się na służbę Bożą do Jerozolimy”¹². W całej tej rezygnacji Hieronim „nie mógł się obejść bez biblioteki, którą sobie w Rzymie z największą gorliwością i trudem założył”. Nadal sięgał po Cyncerona i Plauta, a gdy zaczynał czytać proroków, „budziła w nim odrzę ich niewykwintna mowa”. Było to „zwodzenie odwiecznego węża”, które miał wkrótce

12 Hieronim, *List 22*, 30 (do Eustochium), [w:] *Listy I*, s. 103*.

pokonać. W połowie Wielkiego Postu dotknęła Hieronima poważna choroba, stawiając go niemal na progu śmierci. Gdy przygotowywano już jego pogrzeb, został „nagle porwany w duchu i zaciągnięty przed trybunał Sędziego”, gdzie „tyle światła i blasku rzucała jasność Jego otoczenia”. Na zadane Hieronimowi pytanie o jego stan, odpowiedział: „Jestem chrześcijaninem”, na co usłyszał: „Kłamiesz, jesteś cyceronianinem, nie chrześcijaninem: gdzie skarb twój, tam i serce twoje”. Doznał wówczas jakby chłosty i głębokich wyrzutów sumienia, czyli doświadczył piekła. Niebiescy świadkowie tego doznania wstawiali się za Hieronimem, aby mógł otrzymać „przebaczenie ze względu na swoją młodość” i „czas na pokutę”, a także by spotkała go kara, „jeśli kiedyś czytałby książki o treści pogańskiej” (*gentilium litterarum libros*). Hieronim złożył więc ślub: „Panie, jeśli kiedykolwiek będę miał książki świeckie i jeśli będę je czytał, zaparłem się Ciebie”. Po tych słowach został „wypuszczony” i „mógł wrócić na ziemię”, gdzie „odtąd z taką gorliwością czytał księgi Boskie, z jaką przedtem nie czytał dzieł ludzkich”.

To doświadczenie mistyczne stoi u podstaw intelektualnego nawrócenia Hieronima. Odzwierciedla głęboki niepokój pisarza uformowanego przez starożytną paideię wobec skromności literackiej nowych tekstów, które Kościół uznawał za źródło „prawdy” Bożej i źródło życia. Hieronim wyjaśnia na końcu swojego poruszającego opowiadania, że nie chodzi o wybór między Cyceronem a Biblią, ale o to, by postawić ją absolutnie na pierwszym miejscu w hierarchii dóbr prowadzących do mądrości. Pewnego dnia uznał, że zdołał zrezygnować z lektury pisarzy klasycznych, którymi się żywił, ale nie był w stanie ich zapomnieć. Jego rozległe i wielorakie dzieła literackie polegające na rewizji, a następnie na tłumaczeniu Biblii, na jej komentowaniu, łącznie z dziełem epistolografa, filologa, polemisty i historyka, ukazują jasno niezwykle wysoki poziom wiedzy, jaki osiągnął za pośrednictwem solidnego wychowania, wykształcenia rzymskiego, stanowiących niejako jego drugą naturę. Hieronim deklaruje, że jest chrześcijaninem, a nie cyceronianinem, a jeśli ma się pokazać jako chrześcijanin cyceroniański, czyni to z głębokim rozeznaniem i zgodnie z bardzo określoną racją. Potwierdza to wyraźnie w jednym z listów, wypukła w nim jako pierwszy argument powołanie do uniwersalności, które wyróżnia zasadność sposobu głoszenia chrześcijańskiego przesłania.

Nie wymagaj zaś od niedoświadczonych wymowy, którą dla Chrystusa gardzisz u Cycerona. Tłumaczenie kościelne, nawet jeśli ma wdzięk pewien, powinno o tym nie wiedzieć i unikać tego, by nie mówiło do jałowych szkół filozoficznych i garstki uczniów, ale do całego rodzaju ludzkiego¹³.

Słowa Hieronima – niewątpliwie nawiązujące do św. Pawła, a także do Tertuliana – mają na uwadze powszechny zasięg orędzia chrześcijańskiego, czego należy zawsze bronić. Nie oznacza to, że zlekceważy on troskę o piękno stylu literackiego, który uwzględni także w tłumaczeniu Biblii i w komentarzach do niej, ale zawsze będzie na

13 Hieronim, *List 48, 4* (do Pammachiusza), [w:] *Listy I*, s. 198*.

pierwszym miejscu dbał o wypuklenie waloru soteriologicznego zawartego w nim nauczania. Wyrażał w ten sposób przywiązanie do kościelnego rozumienia nauczania biblijnego i jego właściwego celu, który sytuuje się ponad jego sensem literackim.

Droga do „hebraica veritas”

W życiu i aktywności Hieronima jako tłumacza Biblii można wyróżnić trzy etapy, których nie zauważa się w dostatecznym stopniu w poświęconych mu pracach. Zbyt szybko stwierdza się, że przystąpił on w pewnym momencie życia do tłumaczenia Biblii, co miał mu zlecić papież Damazy (366-384). Nie jest to jednak prawdą, co dalej wykażemy¹⁴. Mamy w tym przypadku do czynienia z długim procesem – stanowił on przygotowanie do podjęcia przez Hieronima swoistej rezolucji intelektualnej, że trzeba dostarczyć Kościołowi nowego przekładu Starego Testamentu na język łaciński dokonanego na podstawie tekstów oryginalnych, to znaczy zapisanych w języku hebrajskim. Przed Hieronimem korzystano z tekstu Starego Testamentu opartego na tłumaczeniach z greki. Z Nowym Testamentem sprawa była prostsza, gdyż w tym przypadku wystarczyło poprawić istniejący już tekst, gdyż był on opracowany na podstawie oryginału w języku greckim, a tym samym był bliższy oryginałowi. Jak więc wyglądał ten rozległy proces intelektualny u Hieronima, zwieńczony w końcu podjętą pracą nad nowym tłumaczeniem Biblii?

a) Rewizja używanego tekstu

Pierwszy etap prac wykonanych przez Hieronima sytuuje się w okresie rzymskim. Po dziesięciu latach różnorodnych i owocnych poszukiwań prowadzonych na Wschodzie powrócił on do Rzymu w 382 r. na zaproszenie papieża Damazego, który w tymże roku zwołał w Wiecznym Mieście synod i chciał Hieronima właśnie mieć obok siebie jako doradcę. Kilka miesięcy wcześniej Grzegorz z Nazjanzu zrezygnował ze stolicy biskupiej w Konstantynopolu i powrócił do Kapadocji. Pozbawiony nauczyciela Hieronim przyjął zaproszenie Damazego i wyruszył w drogę w towarzystwie Paulina, biskupa Antiochii, i Epifaniusza, biskupa Salaminy na Cyprze, którzy dzięki temu mieli w nim (do dyspozycji) tłumacza i przewodnika w środowisku rzymskim. W czasie trwania synodu papież był zafascynowany erudycją Hieronima i zdolnością prowadzenia wykładów. Dochodziła do tego mnisza surowość Hieronima, siła geniuszu i dogłębna znajomość literatury kościelnej, w związku z czym Damazy uczynił go swoim bliskim współpracownikiem i mężem zaufania. Można nawet mówić o nawiązaniu się między nimi więzi

¹⁴ Por. A. Bober, J. Wzorek, *Damazya I*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1985, kol. 987; P.-P. Verbraken, M. Starowieyski, *Ojcowie Kościoła. Panorama patrystyczna*, przeł. M. Starowieyski, S. Kawecki, Warszawa 1991, s. 156. Także papież Benedykt XVI uległ tej sugestii – por. Benedykt XVI, *Katecheza w czasie audiencji ogólnej. Św. Hieronim (I)*, „L'Osservatore Romano” 2008 (29), nr 1, s. 50.

przyjaźni, mimo dzielących ich czterdziestu lat życia. Hieronim pozostawał jednak mnichem i nie był związany z miejscowym duchowieństwem. Spotkał się z dużym uznaniem w niektórych środowiskach rzymskich związanych z Kościołem i przez długi czas gromadzili się wokół niego na rzymskim Awentynie liczni ludzie, mężczyźni i kobiety, którzy słuchali jego wykładów poświęconych Biblii. Paula, patrycjuszka, owdowiała w wieku trzydziestu trzech lat i admiratorka Hieronima, przekształciła swój okazały dom w coś w rodzaju kościoła domowego, a przynależeli do niego także niewolnicy. Było to środowisko dojrzałe intelektualnie. Zwracano tam m.in. uwagę na to, że Kościół miał swoich uczonych, których należy znać i korzystać z ich bogatego dorobku. Wśród tych uczonych pierwsze miejsce przyznawano Orygenesowi, a Hieronim opracowywał katalog jego dzieł. Ta sytuacja nie była pozbawiona pułapek i nie trwała długo, na co miało wpływ także specjalne zadanie zlecone Hieronimowi¹⁵.

Papież Damazy powierzył Hieronimowi delikatną misję przygotowania budzącego zaufanie i jednorodnego tekstu łacińskich Pism Świętych. Nie myślał on o nowej wersji, ale o przystosowanej rewizji powszechnie już używanych tekstów, opracowanej na podstawie tekstu greckiego uznawanego za oryginalny. Hieronim miał jasną i wystarczającą świadomość wielu braków Biblii łacińskiej; poświęcił się przede wszystkim rewizji Ewangelii i Psalterza na podstawie tekstu znanego jako *Vetus latina*, poprawiając błędy językowe i dokonując korekt stylu. Opracował wówczas pierwszy z trzech Psalterzy łacińskich (są jego dziełem), przy czym jego wersja pierwotna praktycznie znikła. Chodziło w każdym razie o rewizję prowadzoną na kanwie tekstu greckiego – przyjmowanej powszechnie w środowisku chrześcijańskim wersji Septuaginty. Ten psalterz, chociaż z pewnymi modyfikacjami, został przyjęty i był wykorzystywany w Italii w liturgii rzymskiej aż do papieża Piusa V (1566-1572); został nazwany „Psalterzem Rzymskim” i jego ślady można znaleźć w starożytnych mszałach rzymskich oraz w antyfonach i w responsoriach klasycznego brewiarza. Trzeba jasno zdawać sobie sprawę, że chodzi w tym przypadku o rewizję, a nie o nowe tłumaczenie. W tym czasie Hieronim zadowalał się przyjęciem *hellenica veritas* Pisma Świętego, zarówno jeśli chodzi o Stary, jak i Nowy Testament. Przejrzany tekst czterech Ewangelii został zadedykowany papieżowi Damazemu. W tej dedykacji we wstępie do wydania rzymskiego czterech Ewangelii Hieronim zwrócił się do biskupa Rzymu następującymi słowami:

zmuszasz mnie do zrobienia nowego dzieła w oparciu o stare, które domaga się ode mnie – by tak rzec – abym podjął się roli sędziego po tym, jak egzemplarze Pism rozproszyły się po całym świecie, a ponieważ są niezgodne ze sobą, abym ustalił, które odpowiadają prawdzie tekstu greckiego (*graeca consentiant veritate*). Pobożnym trudem, ale i niebezpieczną zarozumiałością, jest osądzać innych, gdy będzie się osądzanym przez wszystkich, dokonując zmiany języka

15 Por. S. Longosz, *Hieronim jako duchowy moderator klubu chrześcijańskich arystokratek na Awentynie*, [w:] *Przebóstwiać to, co ludzkie. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Biskupa Władysława Bobowskiego*, red. S. Sojka, J. Stala, Tarnów 2007, s. 505-525.

starych i nakładając starość na alfabet dzieci. Czy ktoś, bez względu na to, czy jest uczonym czy ignorantem, biorąc do rąk ten tom i widząc, że to, co w pewnym czasie zasmakował, nie jest już tym samym, nie zacznie szybko wrzeszczeć, krzyczeć, że jestem świętokradczym fałszerzem, który ośmielił się dodawać, zmieniać, poprawiać stare księgi? Wobec tak wielkiej wrogości mam dwa powody, aby się pocieszyć: po pierwsze, to ty, najwyższy kapłan (*summus sacerdos*), zleciłeś mi tę pracę; po drugie, nie może być prawdy tam, gdzie jest różnorodność, z czym zgadzają się nawet oszczercy. Jeśli łacińskie egzemplarze muszą być wiarygodne, to trzeba powiedzieć które, ponieważ jest ich tyle, ile jest kodeksów (*sunt exemplaria paene quot codices*). Jeśli zaś prawdy powinno się wymagać od większości, to dlaczego nie odnieść do greckiego źródła błędne lekcje nieprzygotowanych tłumaczy i jeszcze gorsze korekty dokonane przez zuchwałych ignorantów, dodane przez nich uzupełnienia lub zmiany wprowadzone przez ospałych kopistów, które korygujemy?¹⁶

Hieronim wspomina swoją pracę w żywej tonacji, będąc świadom związanych z nią niebezpieczeństw, gdyż efektem poniesionych trudów było danie do dyspozycji wierzącym zmodyfikowanego tekstu. Odwołuje się więc do autorytetu biskupa Rzymu, aby w ten sposób zabezpieczyć się przed ewentualnymi zastrzeżeniami ze strony wierzących, którzy byli zaznajomieni ze świętymi pismami za pośrednictwem liturgii. Hieronim określa Damazego tytułem *summus sacerdos*, wskazując na jego najwyższą władzę, która przysługiwała mu jako głowie Kościoła. Pół wieku później Leon Wielki (440-461) pójdzie jeszcze dalej w uznaniu prymatu rzymskiego, odwołując się do starożytnego tytułu pogańskiego *pontifex maximus*, z którego zrezygnował cesarz Gracjan w 382 r. Praca Hieronima, do której czuł się szczególnie powołany, spotkała się z wieloma uwagami i głosami krytycznymi, co być może wpłynęło na to, że nie został wybrany następcą Damazego jako biskup Rzymu w 384 r. Zastąpił go Syrycjusz (384-399) – kontynuował oficjalne przystosowanie papieżstwa do stylu cesarskiego. Był on pierwszy na Zachodzie z tytułem *papa* – papież, wywodzący się od greckiego tytułu *pappas*, którego chrześcijanie wschodni używali w odniesieniu do biskupów diecezji. Sto lat później tytuł ten zarezerwowali sobie biskupi Rzymu¹⁷.

Damaz, powierzając zadanie rewizji tekstu Biblii Hieronimowi, nie kierował się zamiarem ściśle religijnym. Dla niego prawdziwy Rzym utożsamiał się z Rzymem chrześcijańskim, co już potwierdził, gdy nie bez głębszych racji ani nie przypadkiem polecił bogato ozdobić groby świętych Piotra i Pawła, jak również biskupów i męczenników rzymskich, umieszczając przy tym specjalne inskrypcje łacińskie, mające podkreślić ich ponadczasową rangę i aktualne znaczenie. Prawdopodobnie ta sama linia polityczna skłoniła go do powierzenia Hieronimowi rewizji Biblii w języku łacińskim, ówczesnie niejako współczesnym. Jak wszyscy biskupi rzymscy w IV wieku liczył się on z głosem klas wyższych, które żyły nostalgią za wielkim Rzymem pogańskim, dlatego podejmował próby połączenia starożytnej dumy obywatelskiej i cesarskiej z nowymi

16 Hieronim, *Praefatio in Evangelio* 1, [w:] Jérôme, *Préfaces aux livres de la Bible*, wyd. R. Weber, R. Gryson, A. Canellis, Paris 2017, s. 470-472 (Sources Chrétiennes, 592) [dalej: SCh 592].

17 Por. R. Mazurkiewicz, *Syrycjusz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2013, kol. 1373-1374.

ambicjami właściwymi dla Kościoła, stanowiącymi o prestiżu Rzymu, a nawet pozwalał widzieć jego jeszcze większe znaczenie. W tym świetle, z uwzględnieniem uwarunkowań kościelnych i politycznych, Hieronim dokonywał pierwszych prac nad Biblią, aby pokazać żywotność i wzniosłość przesłania kościelnego, rehabilitującego tych, którzy się za nim opowiadają.

Mimo tego kontekstu, Hieronimowi w jego pracach towarzyszył inny zamiar oraz inny duch. Po dokonaniu rewizji Ewangelii i Psalterza spotkał się on z kontestacją, a jego surowy styl monastyczny, połączony z jego gwałtownością, przyczynił się do pojawienia się wśród chrześcijan pewnego zamętu. Także ściśle środowisko kościelne nie było względem niego obojętne, gdyż ostro gromił jego wady i przywary. Cierpliwość i wyrozumiałość nie były mocnymi stronami Hieronima, dlatego szybko odżyło w nim pragnienie pustyni. Śmierć jego protektora Damazego w grudniu 384 r. nie złagodziła powstałych konfliktów, a jego następca Syrycjusz nie okazał wsparcia Hieronimowi. Nadal podejmowano działania, by go zdyskredytować i zniszczyć rezultaty jego pracy, łącznie z rzuceniem podejrzeń na jego związek z Paulą. W reakcji na zaistniałą sytuację Hieronim podjął decyzję o wyjeździe do Ziemi Świętej; bardzo szybko podobną decyzję podjęła także jego przyjaciółka. Wyjazd nastąpił w sierpniu 385 r. Oczekując w Ostii na wejście na statek, napisał on długi list do dziewicy Aseli, w którym po odniesieniu się do stawianych mu zarzutów prosi:

a módl się, abym z Babilonu wyszedł – do Jerozolimy i aby nie panował nade mną Nabuchodonozor, lecz Jezus syn Jozedecha; niech przybędzie Ezdrasz, co się tłumaczy *wspomożyciel*, i doprowadzi mnie do ojczyzny mojej. Głupi jestem, że chciałem śpiewać pieśń Pańską w obcej ziemi, a opuściwszy górę Syjon pragnąłem pomocy Egiptu¹⁸.

W przytoczonych słowach odzwierciedla się bolesne doświadczenie porażki Hieronima. Widzi siebie jako ofiarę odniesionego sukcesu w pracach nad rewizją tekstu biblijnego, który jednak nie został właściwie doceniony: obfitość efektów retorycznych, wyeksponowanie erudycji i znajomości doktryny, nie spotkały się z należytych uznaniem. Jednych to odpychało, a innych pociągało. Być może także zgryźliwość Hieronima odegrała w tym pewną rolę. Popęłił on poniekąd polityczny błąd, ponieważ swoim dziełem nie wpisał się w klimat duchowo-intelektualny ówczesnego Rzymu, który szukał jakiejś łatwiejszej syntezy wiedzy, ascezy, skromności, ale i zapału, dostrzegany w pewnych kręgach. Ta bolesna porażka otworzyła jednak Hieronimowi drogę do przedsięwzięcia, jakiego w kolejnych wiekach, aż do naszych czasów, beneficjentami staną się Kościół rzymski i kultura zachodnia.

18 Hieronim, *List 45, 6* (do Aseli), [w:] *Listy I*, s. 185*.

b) Nowe prace biblijne (386-389)

Drugi etap prac Hieronima, mających doprowadzić do dalszej rewizji tekstu Biblii, jest o wiele ważniejszy niż pierwszy, a miał on miejsce w Palestynie. Opuściwszy Rzym w towarzystwie krewnych i przyjaciół, mężczyzn i kobiet, wśród których była także Paula, Hieronim został przyjęty przez wspomnianych już wyżej: Epifaniusza, biskupa Salaminy, i przez Paulina, biskupa Antiochii. W czasie ciężkiej zimy 386 r. odwiedził różne miejsca w Palestynie, docierając aż do Egiptu. W Aleksandrii słuchał wykładów Dydyma Ślepego, skąd powrócił do Palestyny i w lecie 386 r. osiadł w pobliżu Betlejem. Trzeba było trzech lat, aby zgromadzić materiały potrzebne do zbudowania klasztoru dla kobiet, usytuowanego w pobliżu kościoła Narodzenia Pańskiego, i klasztoru dla mężczyzn poza miastem. Przewidziano także „zajazd” dla licznych mnichów i innych pielgrzymów, przybywających ze wszystkich stron. W celu zyskania potrzebnych środków Hieronim polecił bratu Paulinianowi sprzedać „na wpół zniszczone domostwo, które ocalało przed barbarzyńcami, oraz majątek naszych rodziców”¹⁹.

Fakt i sposób tego osiedlenia się należy sytuować w szerszym kontekście chrześcijańskiej kolonizacji Palestyny za czasów Konstantyna i jego następców²⁰. Palestyna była wówczas Ziemią Świętą – nie ziemią Żydów, ale chrześcijan, a Jerozolima, małe prowincjonalne miasto, zagubione w odległej kolonii rzymskiej, odzyskała swoje dawne imię i zyskiwała nowy prestiż, tym razem w perspektywie chrześcijańskiej, a nie żydowskiej²¹. W międzyczasie rozwinął się ruch pielgrzymkowy, wzrosło zainteresowanie miejscami świętymi, uważanymi za wyłącznie chrześcijańskie. Nie było wówczas niczym nadzwyczajnym osiedlanie się w Ziemi Świętej, a wielu przybyszów pochodziło nawet z bardzo odległych stron. Cesarze zlecali budowę nowych bazylik i kościołów, głównie w południowej części kraju. Populacja palestyńska stała się w większości chrześcijańska. Hieronim, mimo iż wyjechał z Rzymu, nie znalazł się zatem w Ziemi Świętej na wygnaniu. Przeciwnie – jak otwarcie pisał do Aseli, zostawiając Rzym – zostawiał Babilonię, aby powrócić do swojej ziemi, na „Syjon”.

Z Betlejem Hieronim wielokrotnie udawał się do Cezarei, wielkiego miasta biskupiego nad Morzem Śródziemnym i administracyjnej stolicy regionu, gdzie znajdowała się bogata biblioteka posiadająca w swoich zbiorach m.in. spuściznę literacką Orygenesusa. Zyskał tam zatem również dostęp do Heksapli, co przyczyniło się do nowego ukierunkowania jego prac, gdyż dawało mu to możliwość korzystania z olbrzymiej

19 Hieronim, *List 66*, 14 (do Pammachiusza), [w:] Hieronim ze Strydonu, *Listy II (51-79)*, oprac. na podstawie tłumaczenia J. Czujka M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, Kraków 2011, s. 143 (Źródła Myśli Teologicznej, 55).

20 Por. G. Stemmerger, *Juden und Christen im Heiligen Land*, München 1987.

21 Por. A. Brill, *Gerusalemme, La Mecca, Roma. Storie di pellegrinaggi e di pellegrini*, Bologna 2014, s. 7-90.

synopsy różnych wersji Starego Testamentu²². Korzystanie z niej postawiło Hieronimowi poważne zagadnienie „prawdy” tekstu i jego języka. Zrobił w ten sposób decydujący krok w kierunku uznania kluczowej wartości tekstu hebrajskiego. Heksapla dostarczyła Hieronimowi tekstu „krytycznego” Septuaginty, w której znalazł niezwykle bogate źródła do dokonania starannej rewizji Biblii łacińskiej, podejmując się także wykonania tego dzieła. W praktyce ograniczył się jednak do kanonu żydowskiego i do jego ksiąg, opracowując w ten sposób nowy Psalterz, jedyny, jaki zachował się w wersji integralnej, ponieważ został włączony do łacińskiego tekstu Biblii, nazywanego powszechnie Wulgatą, choć nie jest to ściśle określenie²³. Ten Psalterz został przyjęty w liturgii na terenie Galii za Karola Wielkiego, dlatego nazywa się go „Psalterzem gal(licyjskim)”. Pius V włączył go do liturgii rzymskiej. Hieronim podjął więc rewizję pism przypisywanych Salomonowi: Koheleta (Eklezjastesa), Przysłów i Pieśni nad pieśniami, a następnie Księgi Hioba i Ksiąg Kronik. Prawdopodobnie zajmował się także przekładem innych ksiąg. Jego praca przekładowa i osiągnięte w niej rezultaty spotkały się z pochwałami ze strony licznych ludzi Kościoła z epoki, łącznie ze św. Augustynem²⁴. Z tego okresu większość prac Hieronima jednak przepadła, ponieważ został okradziony. Pisał o tym do św. Augustyna: „Bardzo wiele bowiem poprzednich prac straciłem przez czyjeś oszustwo”²⁵.

Dyskutuje się ciągle, czy w Rzymie Hieronim, oprócz czterech Ewangelii, dokonał rewizji innych pism Nowego Testamentu²⁶. Przedstawiciele tradycyjnej opinii uznają, że podjął się on takiej pracy, a wnioskuje o tym z niektórych wypowiedzi zawartych w jego listach, jak np. „Nowy Testament ustaliłem według greckiego tekstu”²⁷; „Mówisz, że przyjmujesz moje poprawki w Nowym Testamencie”²⁸. Inni, których poglądy są bardziej wiarygodne, zauważają, że Hieronim napisał wprowadzenie tylko do dokonanej w 384 r. rewizji czterech Ewangelii. Niezależnie od pierwotnego zamiaru, Hieronim doprowadził do końca tylko tę pracę. Jego pobyt w Rzymie był krótki i tłumacz poświęcił

22 Por. J. Królikowski, *Orygenes i hebrajski tekst Pisma Świętego*, „Vox Patrum” 2018 (38), t. 69, s. 393-404.

23 Por. idem, *Jak powstała Wulgata i któremu tekstowi Pisma Świętego przysługuje to miano?*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 2017 (36), nr 1, s. 5-20.

24 Na temat korespondencji Hieronima i Augustyna por. R. Hennings, *Die Briefwechsel zwischen Augustinus und Hieronymus und ihr Streit um den Kanon des Alten Testaments und die Auslegung von Gal. 2, 11-14*, Leiden-New York 1994; F. Gasti, *Dispute epistolari fra dott. Agostino e Girolamo*, „Humanitas” 2019 (74), s. 1070-1085.

25 Hieronim, *List* 134, 2 (do Augustyna), [w:] Hieronim ze Strydonu, *Listy V (131-156)*, oprac. na podstawie tłumaczenia J. Czujka M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, Kraków 2013, s. 45* (Źródła Myśli Teologicznej, 68).

26 Por. A.A. Bell, *Jerome's Role in the Translation of the Vulgate New Testament*, „New Testament Studies” 1977 (23), s. 230-233.

27 Hieronim, *List* 71, 5 (do Lucyniusza), [w:] *Listy II*, s. 173*.

28 Hieronim, *List* 112, 20 (do Augustyna), [w:] Hieronim ze Strydonu, *Listy III (116-130)*, oprac. na podstawie tłumaczenia J. Czujka, M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, Kraków 2011, s. 215 (Źródła Myśli Teologicznej, 62).

się wielu zajęciom, a na końcu także był bardzo poruszony atmosferą, jaką wokół niego wytworzono. Po prostu nie miał wystarczająco dużo czasu na dokonanie takiej pracy. Opuściwszy Rzym, zajął się najpierw rewizją, a potem tłumaczeniem ksiąg Starego Testamentu.

W podjętej rewizji tekstów biblijnych Hieronim doceniał coraz bardziej wersje greckie zawarte w Heksapli, różne od Septuaginty, zwłaszcza odmiany Akwili i Symmacha. Będące nieomal dosłowne, mocno zbliżały się do tekstu hebrajskiego, mającego dla Żydów charakter oficjalny; różniły się one od tłumaczenia aleksandryjskiego, klasycznego dla chrześcijan. Hieronim posłużył się tymi tłumaczeniami, osiągając przy ich pomocy bardzo ważne wyniki. Przede wszystkim jednak korzystanie z tych wersji otworzyło mu drogę do przyjęcia wyłącznie tekstu hebrajskiego jako jedyne gwaranta prawdy objawionej. Spotkanie z Żydami i bezpośredni kontakt z żydowskim zbiorem ksiąg świętych także miał wpływ na przyjęcie tego ukierunkowania, a potem stopniowego urzeczywistniania w pracach przekładowych oraz w komentarzach do wielu ksiąg biblijnych²⁹.

c) „*Hebraica veritas*”

Tutaj dochodzimy do trzeciego etapu, który obejmuje tłumaczenie w sensie ścisłym, trwający piętnaście lat, od 390 do 405 r.³⁰ W 392 r. Hieronim ogłosił pracę o charakterze technicznym *Quaestiones hebraicae in Genesim*³¹. Wyraził w niej wolę odejścia od tekstu greckiego obecnego w Heksapli oraz przystąpienia do prawdziwego tłumaczenia ksiąg świętych, przyjmując za punkt odniesienia tekst hebrajski. Tak też uczynił, posiłkując się w prowadzonych pracach nad greckimi wersjami Akwili i Symmacha, które zajmowały czwartą i piątą kolumnę w słynnej synopsie Orygenesusa. Hieronim podjął dalsze studia hebrajskiego pod kierunkiem Żyda Bar-Aniny, za co ten ostatni otrzymał bardzo wygórowane honorarium³². Jeśli chodzi o Księgę Hioba, Hieronim skorzystał wydatnie z pomocy słynnego rabinu z Lyddy (*qui apud Hebraeos primus haberi putabatur*) – również oczekującego niemałej zapłaty³³. Ponadto stwierdził, że własnoręcznie skopiował manuskrypty żydowskie przechowywane w bazylice w Betlejem³⁴.

W 393 r. Hieronim ukończył tłumaczenie ksiąg prorockich, Ksiąg Samuela i Królewskich, Hioba i Psalterza (trzeci Psalterz, który zaginęła, opisany jako „zgodny z tekstem hebrajskim”). Między 394 a 396 r. przetłumaczył Księgi Ezdrasza i Nehemiasza

29 Por. J.N.D. Kelly, *op. cit.*, s. 176-192.

30 Por. P. Jay, *La datation des premières traductions de l'Ancien Testament sur l'hébreu par saint Jérôme*, „Revue des Études Augustiniennes” 1982 (28), s. 208-212.

31 Por. M. Józwiak, *Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju św. Hieronima. Przekład i komentarz*, Wrocław 2010.

32 Por. Hieronim, *List* 84, 3 (do Pammachiusza i Oceana), [w:] *Listy III*, s. 25*.

33 Por. idem, *Prologus in Libro Iob (Heb.)* 2: SCh 592, 398.

34 Por. idem, *List* 36, 1 (do Damazego), [w:] *Listy I*, s. 150*.

oraz Kronik, w 398 r. za nimi poszły Księgi Przysłów, Koheleta (Eklezjastyka) i Pieśń nad pieśniami. Dzieło tłumaczenia zostało doprowadzone do końca między 389 a 405 r. wraz z Pięcioksięgiem, Jozuem, Sędziami, Rut i Esterą. Hieronim opuścił księgi nieuwzględnione w korpusie żydowskim, to znaczy: Mądrości, Syracha (Eklezjastesa), Machabejskie, Barucha, innymi słowy księgi, które zostaną później nazwane deuterokanonicznymi, a które on nazwał „apokryfami”. Mówił, że zastrzegł „swoją zapalę temu, co raczej jest pewne niż temu, co jest wątpliwe”, a jednak w 404 r. przedstawił w krótkim czasie nowe tłumaczenie Ksiąg Tobiasza i Judyty, dość zbliżone do *Vetus latina*. Hieronim przekazuje, że miał do dyspozycji jedynie wersję aramejską Księgi Tobiasza, ale że znalazł pewnego Żyda władającego aramejskim, który mu przetłumaczył tekst na hebrajski, a w ten sposób w ciągu jednego dnia mógł sporządzić wersję łacińską. Warto przywołać wydarzenie, jakie Hieronim opisuje we wstępie do Księgi Tobiasza:

nie przestaję podziwiać waszego [tzn. biskupów Chromacjusza i Heliodora] nacisku. Domagacie się, abym oddał w formie łacińskiej księgę napisaną w języku chaldejskim [aramejskim], to znaczy Księgę Tobiasza, którą Żydzi pozostawili poza katalogiem Pism Bożych, zaliczając ją do ksiąg, które nazywają apokryfami. [...] Ponieważ język Chaldejczyków jest bliski językowi hebrajskiemu, korzystając z pomocy nadzwyczajnego eksperta w użyciu obydwu języków, mogłem wypełnić zadanie w ciągu jednego dnia. To wszystko, co on mi mówił w języku hebrajskim, ja dyktowałem sekretarzowi (*notarius*) w formułach łacińskich³⁵.

Tekst ukazuje sposób, w jaki pracował tłumacz, a także autor. Wydaje się, że Hieronim nie pisał, ale dyktował sekretarzowi nazywanemu *notarius*. Przy różnych okazjach wspomina on tę funkcję obok funkcji „kopisty” (*librarius*), a także „sługi” (*puer*)³⁶. Wzgląd, jaki Hieronim okazuje autorytetowi soborów i biskupów, wyraża się przede wszystkim w fakcie, że zaakceptował przekład na język łaciński również ksiąg, pozostających poza korpusem żydowskim. Przetłumaczył ponadto dodatki do Księgi Daniela, prawdopodobnie okazując szacunek pobożności ludowej, która z nich korzystała. Żywa, a także żywiłowa osobowość Hieronima była skłonna do wybuchowości, ale była ona łagodzona przez jego wielkoduszność i poświęcenie. W 398 r. stwierdził wielkodusznie: „jeśli ktoś woli wydanie Siedemdziesięciu tłumaczy, to jest to wersja, którą kiedyś przejrzałem, ponieważ nie tworzę niczego nowego, aby zniszczyć to, co starożytnie”³⁷. W późniejszym okresie przygotowujący oficjalny lekcjonarz będą musieli dodać do ksiąg przetłumaczonych z hebrajskiego wersję łacińską pominiętych pism, ponieważ były uznane za apokryficzne, ale będzie chodziło o edycję całkowicie późniejszą, która nie ma nic wspólnego z Hieronimem.

35 Idem, *Prologus Tobiae* 1: SCh 592, 369-371.

36 Idem, *List* 61, 4 (do Wigilancjusza), [w:] *Listy II*, s. 97-97*; *List* 71, 5 (do Licyniusza), [w:] *Listy II*, s. 173-173*.

37 Idem, *Prologus in Libris Salomonis (Heb.)*, 3: SCh 592, 430.

Aktywność pisarska Hieronima ustała wkrótce po śmierci Pauli w 404 r. Śmierć tak bliskiej przyjaciółki, która mu towarzyszyła przez dwadzieścia lat, wywołała u niego prawdziwy wstrząs. Pośmiertna pochwała tej szlachetnej i świętej kobiety została utrwalona w jednym z jego najdłuższych i najpiękniejszych listów³⁸. Hieronim zmarł we wrześniu 420 r., w wieku siedemdziesięciu dwóch lub trzech lat. Jego ciało zostało pogrzebane w grocie w Betlejem, a potem przeniesione od Bazyliki Większej Matki Bożej w Rzymie.

Teoretyczne założenia pracy translatorskiej

Tłumaczenia łacińskie dokonane przez Hieronima nie mają charakteru dosłownego, jak np. wersja grecka Akwili³⁹. Może zaskakiwać różnorodność literacka jego wersji w stosunku do tekstu hebrajskiego. Na pewno można znaleźć u Hieronima tłumaczenia bardzo dosłowne, przede wszystkim w tych miejscach, gdzie tekst oryginału jest niejasny; można znaleźć teksty bardzo upiękkszzone literacko, jak w Księgach Królewskich; można nawet dopatrywać się parafraz, jak w Księdze Syracha. Hieronim stara się także zachowywać tradycyjny tekst łaciński w przypadku tych fragmentów, które weszły do liturgii, jak zapowiedzi prorockie czy modlitwy, co dowodzi, że tradycja i liturgia miały dla niego kluczowe znaczenie, a więc uwzględniał kryterium eklezjalne. Tłumaczenia Hieronima w wielu przypadkach zachowują cechy charakterystyczne języka hebrajskiego i greckiego oraz klasycznego języka łacińskiego. Był on także zwolennikiem doktryny i myśli chrześcijańskiej, co również znalazło liczne odzwierciedlenia w jego sposobie oddawania tekstu biblijnego, przy czym trzeba pamiętać, że nie bagatelizował interpretacji żydowskich, których posiadał bezpośrednią znajomość na podstawie kontaktów z rabinami palestyńskimi. Duże znaczenie miały dla Hieronima dzieła i materiały zgromadzone przez Orygenesusa. Wszystko to wyrastało z wypracowanej własnej teorii przekładu tekstu biblijnego, a trzeba się jej przyjrzeć, sięgając zwłaszcza do jego przedmowy do jego tłumaczeń ksiąg Starego Testamentu. Wykraczają one w dużej mierze poza *List 57* napisany w 394 r. – jest to wyznanie często traktowane jako wyłączone źródło do poznania Hieronimowej teorii przekładu⁴⁰, gdy tymczasem

38 Idem, *List 108* (do Eustochium), [w:] *Listy III*, s. 159*-188*.

39 Na temat teorii przekładu biblijnego u Hieronima por. D. Brown, *Vir trilinguis. A Study in the Biblical Exegesis of saint Jerome*, Kampen 1992; L. Gamberale, *San Gerolamo intellettuale e filologo*, Roma 2013; A. García-Moreno, *op. cit.*, s. 71-102.

40 Por. von G.J.M. Bartelink, *Hieronymus. Liber de optimo genere interpretandi (Epistula 57). Ein Kommentar*, Leiden 1980 (Mnemosyne. Supplement, 61). Por. także: Cyceron, św. Hieronim, Burgundiusz z Pizy, Leonardo Bruni, *O poprawnym przekładaniu. Teksty łacińskie i polskie*, przeł. W. Seńko, J. Domański, W. Olszaniec, wstęp J. Domański, Kęty 2006 (Ad Fontes, 1).

potem nabył on jeszcze wiele doświadczeń w przekładzie ksiąg biblijnych, stopniowo wykorzystywanych w kolejnych pracach translacyjnych⁴¹.

Hieronim wraz z postępem prowadzonych prac coraz bardziej zdecydowanie opowiadał się za tekstem hebrajskim jako jedynym nośnikiem prawdy objawionej, czyli – mówiąc jego językiem – za *hebraica veritas*⁴². Za pośrednictwem formuły *canon hebraicae veritatis*⁴³ wskazuje on na tekst hebrajski w sensie ścisłym, to znaczy na zbiór ksiąg świętych uznawanych przez Żydów. Ta prawda znajduje się przede wszystkim w treści: „jaką prawdę zawierają teksty hebrajskie – *quid hebraea veritas continent*”⁴⁴, zanim będzie znajdować się w języku, ale od niego nie można abstrahować. Formuła „*veritas hebraica*” wskazuje przede wszystkim, że oryginalny tekst hebrajski jest nośnikiem prawdy. Tekst oznacza jednak księgi i dlatego w trzecim okresie swojej aktywności, zwłaszcza w pracy translatorskiej, Hieronim powraca *ad fontes*, pomijając, chociaż nie całkowicie, inne księgi, które znajdują się w Biblii chrześcijańskiej.

Hieronim jest przekonany, że *hebraica* lub *hebraea veritas*, a w języku hebrajskim widzi „początek wszystkich języków” (*ut nosse possimus linguam hebraicam omnium linguarum esse matricem*)⁴⁵, to znaczy jest on pierwszy, z którego potem narodziły się kolejne języki, łącznie z niebezpieczeństwem utraty w każdym momencie prawdy. Hieronim jest więc dziedzicem pesymistycznej teorii dziejów, której zwolennikiem był Hezjod – według niej następuje w nich stopniowa degeneracja ludzkości. Doskonała prawda znajduje się tylko u początków, dlatego też grecka wersja Siedemdziesięciu, to znaczy Septuaginta, może być jedynie jej bladym odbiciem. Jeśli jednak Hieronim czuje się upoważniony do tłumaczenia ksiąg świętych, to opiera się w tym na założeniu, że działa on po przyjściu Chrystusa, będącego historyczną zasadą wszelkiej prawdy. Ze względu na technikę, jaką wykorzystuje, jego kompetencja okazuje się dużo wyższa od kompetencji Siedemdziesięciu, chociaż uznaje, że „wydanie Septuaginty przyjęło się słusznie w Kościołach, czy to dlatego, że jest pierwsze i powstało przed przyjściem Chrystusa, czy że używane było [...] przez Apostołów”⁴⁶. Tak pisze w słynnym *Liście 57*, który jest właściwie traktatem o teorii przekładu, skoro on sam go dość znacząco zatytułował *De optimo genere interpretandi*, na wzór traktatu Cyncerona *De optimo genere oratorum*.

Hieronim, znajdując się pod wpływem Orygenesisa i *Kratylusa* Platona, uzasadnia regułę *hebraica veritas* uznaną za swoją filozofię języka, według której zachodzi nieroz-

41 Por. M. Sołomieniuk, *Świętego Hieronima przedmowy do ksiąg biblijnych w Wulgacie – zagadnienia wstępne*, „Vox Patrum” 2020 (76), s. 67-86.

42 Por. C. Marksches, *Hieronimus und die „Hebraica Veritas”. Ein Beitrag zur Archäologie des protestantischen Schriftverständnisses*, [w:] *Die Septuaginta zwischen Judentum und Christentum*, red. M. Hengel, A.M. Schwemer, Tübingen 1994, s. 131-181.

43 Hieronim, *List 71*, 5 (do Lucyniusza), [w:] *Listy II*, s. 172.

44 Idem, *List 112*, 20 (do Augustyna), [w:] *Listy III*, s. 215-215*.

45 Idem, *Commentarii in Sophoniam prophetam* 3, 14-18: PL 25, 1384B.

46 Idem, *List 57*, 11 (do Pammachiusza), [w:] *Listy II*, s. 66*.

zerwalny związek między „bytem” (gr. *on*) i „nazwą” (gr. *onoma*); wykazuje, że ta więź w najwyższym stopniu urzeczywistnia się w języku hebrajskim – języku pierwotnym, dlatego też najbardziej przystosowanym do wyrażenia prawdy. Wyjaśnia więc:

jak są dwadzieścia dwie litery, za pośrednictwem których piszemy po hebrajsku, to wszystko, co mówimy i które funkcjonują jako pierwsze elementy, za pośrednictwem których głos ludzki pozwala się rozumieć, tak mamy dwadzieścia dwie księgi, dzięki którym – jakby były literami i podstawowymi zasadami – najwcześniejsze dzieciństwo sprawiedliwego jest informowane o nauce Bożej⁴⁷.

Z tego wynika konieczność odniesienia się do tekstu hebrajskiego w tłumaczeniu Biblii, dokonując także korekt w Septuagincie. Prawda „objawiona”, która stanowi jedno z „nazwą”, to znaczy z formułą, zostanie wówczas zachowana. Księgi tłumaczone przez Hieronima nie „skwasily się przez przelanie do trzeciego naczynia – *in tertium vas transfusa*”, ale zostały „złożone w bardzo czystym dzbanie co tylko wyjętym z prasy, tak że zachowały nienaruszony swój smak”⁴⁸. Hieronim stwierdza, że w młodości i w odniesieniu do pism świeckich stosował zasadę Horacego i Cycerona, przekładając „nie słowo za słowem (*verbum e verbo*), lecz myśl za myślą (*sensum e sensu*)”, występował więc w roli „nie tyle jako tłumacz, ale jako mówca”⁴⁹, gdyż najważniejsze są nie słowa, ale idee. Dla uzasadnienia przyjętej zasady Hieronim podkreśla, że Siedemdziesięciu tłumaczyło zgodnie z sensem (*ad sensum interpretati sunt*). Przypomina translatorskie prace św. Hilarego z Poitiers, zaznaczając, że „nie trzymał się kurczowo drzemiącej litery ani się nie skręcał w przykrym, prostaczym tłumaczeniu, lecz jakby w niewolę wzięwszy treść na swój język prawem zwycięzcy przełożył”⁵⁰.

Jeśli zaś chodzi o tłumaczenie tekstów świętych, Hieronim zaleca zasadę *verbum e verbo*, co oznacza, że nie można pominąć żadnego, nawet najmniejszego słowa, ponieważ każde z nich zapisane w tekście zawiera jakąś część „tajemnicy” (*mysterium* lub *sacramentum*) Bożej. W takim przypadku jest on „tłumaczem”, a nie „prorokiem”. Stwierdza zatem: „erudycja i bogactwo słów wyrażają to, co się rozumie”⁵¹. Hieronim posługuje się niekiedy greckim tłumaczeniem Akwili, aby zrozumieć język hebrajski, ale zasadniczo je odrzuca, gdyż Akwila to „prozelita i gorliwy tłumacz, który usiłował tłumaczyć nie tylko słowa, ale i etymologię”⁵². Hieronim odrzuca więc ścisłą i niewolniczą zgodność co do litery, która eliminuje „tajemnicę”, będącą nośnikiem prawdy. Poza tym stwierdza, że wersja *ad verbum*, czyli dosłowna „nie brzmi dobrze”⁵³. Zasada translatorska *verbum e verbo* pozwala zdolnemu tłumaczowi, w tym przypadku samemu

47 Idem, *Prologus in Libro Regum* 1: SCh 592, 326.

48 Idem, *Prologus in Libris Salomonis (Heb.)* 3: SCh 592, 430.

49 Idem, *List* 57, 5 (do Pammachiusza), [w:] *Listy II*, s. 59-59*.

50 *Ibidem*, 6, s. 61*.

51 Idem, *Prologus in Pentateucho* 3: SCh 592, 308.

52 Idem, *List* 57, 11, s. 66*.

53 *Ibidem*.

Hieronimowi, wrazić się w taki sposób, że nie narusza sensu, czyli tajemnicy. Niekiedy można także „zachowywać *eufonię* i właściwości języka, na który się tłumaczy (*euphonia et proprietatis conservare*)”⁵⁴. W ten sposób uzasadnia się jakość literacka, a także pewna zuchwałość przekładu biblijnego Hieronima – przekład bliski prawdzie, ale wolny od niewolniczości.

Takie są założenia teorii translatorskiej, które Hieronim proponował i efektywnie stosował. Nie jest on ani Cyceronem, ani Akwilą, ale jest sobą, można by powiedzieć. Tym, co go skłoniło do zdystansowania się w stosunku do Septuaginty, nawet jeśli była to wersja tradycyjna, a nawet „kanoniczna” chrześcijan. Hieronim mówi bardzo jasno na ten temat, nawet jeśli z dozą polemiki, nie wolnej od ironii.

Gdziekolwiek Pismo stwierdza coś boskiego o Ojcu, Synu i Duchu Świętym, to oni [Siedemdziesięciu] albo przetłumaczyli inaczej, albo zachowali najbardziej absolutne milczenie, zarówno po to, aby usatysfakcjonować króla [Ptolemeusza], albo aby nie propagować tajemnicy wiary. Nie wiem, który autor jako pierwszy wymyślił bujdę o siedemdziesięciu celach w Aleksandrii, w których oddzielni od siebie mieliby napisać te same rzeczy. [...] Jedną rzeczą jest być prorokiem (*vates*), a drugą być tłumaczem: tam jest duch, który zapowiada przyszłość, tutaj jest erudycja i bogactwo słów, które wyrażają to, co się rozumie. [...] Cóż zatem? Czy potępiamy starożytnych? Nie! Po gorliwości poprzedników po prostu czynimy w domu pańskim to, co możemy. Oni [Siedemdziesięciu] spełnili swoje zadanie tłumaczy przed przyjściem Chrystusa i to, czego nie wiedzieli, wyrazili w niepewnych formułach; my natomiast, po Jego męce i Jego zmartwychwstaniu bardziej niż o prorocत्वie piszemy o dziejach. [...] Nie potępiam ani nie ganię Siedemdziesięciu, ale od nich wszystkich, bez żadnej wątpliwości, wolę apostołów⁵⁵.

Wersja Septuaginty jest dla Hieronima dziełem zwykłym i prostym omylnych tłumaczy; nie widzi on żadnego cudu w jej powstaniu, ale jedynie pobożną legendę. Jest to na pewno czcigodny przekład, ale jeden z wielu, który powstał w Aleksandrii. Chrześcijanie przyjęli go za swój nie z tej racji, że był natchniony, ale dlatego, że był dokonany przed przyjściem Chrystusa. Już tylko z tej racji przekład Hieronima lub każdego, kto będzie się trzymał jego zasad, ma większą rangę. Wielu przedstawicieli świata łacińskiego wyraziło zastrzeżenia pod adresem nowych efektów prac translatorskich Hieronima dokonanych w Betlejem. Święty Rufin z Akwilei, a jeszcze bardziej św. Augustyn usiłowali wręcz zakwestionować sens prac wykonanych przez Hieronima. Nie przychodziła łatwo rezygnacja z czcigodnej i tradycyjnej Septuaginty, która była wykorzystywana w Nowym Testamencie; obawiano się także zburzenia harmonii między Wschodem i Zachodem. Odnośnie do *hebraica veritas* i natchnienia Biblii greckiej Augustyn bardzo

54 Idem, *List 106*, 55 (do Sunniasza i Fretelasa), [w:] *Listy III*, s. 140*.

55 Idem, *Prologus in Pentateucho* 2-3: SCh 592, 308-310.

różnił się od Hieronima⁵⁶. Dzieło Hieronima zaczęło jednak zdobywać coraz większe uznanie i wyrabiać sobie uprzywilejowaną pozycję w Kościele zachodnim⁵⁷.

Kanon Pism

Hieronim jest jednym ze świadków zamknięcia kanonu Pism na końcu IV wieku. Podejmuje on to zagadnienie tylko sporadycznie w prowadzonej korespondencji i w prologach do tłumaczonych ksiąg świętych, w których ogłasza swoją wersję, ale jego punkt widzenia jest niezwykle ważny dla całości zagadnienia w okresie patrystycznym⁵⁸. Przez dziesięciolecia Hieronim był mnichem łacińskim zanurzonym w świat grecki i często spotykał się z wykształconymi rabinami palestyńskimi, a także z pochodzącymi z innych stron. Przy licznych okazjach w jego rozległym dziele pojawiają się wykazy ksiąg, które nazywa „kanonicznymi” lub „kościelnymi”. W *Listie 53*, datowanym na 394 r., gdy już zdecydowanie opowiedział się za *hebraica veritas*, Hieronim przedstawia komentowany katalog ksiąg należących do zbioru żydowskiego⁵⁹. W tym rejestrze nie wyróżnia jakiegokolwiek części czy jakiegoś zestawu, ale przypomina po kolei księgi, od Księgi Rodzaju do Ezdrasza i Nehemiasza. Układ odpowiada właściwie układowi przyjętemu w TaNaCh, z pewnymi śladami Septuaginty w wersji chrześcijańskiej. Na przykład dwunastu proroków mniejszych poprzedza bezpośrednio czterech proroków większych: Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel i Daniel. Wychodzi poza schemat żydowski obecność Daniela wśród proroków po Ezechielu, a nie wśród pism (*ketubim*), jak w Biblii hebrajskiej. Jeśli chodzi o Hioba, to znajduje się po Księdze Powtórzonego Prawa. Nie ma w tym nic dziwnego, jeśli uwzględni się, że według tradycji rabinicznej, poświadczonej przez Talmud, Księga Hioba była łączona z Mojżeszem. Hieronim jest milczącym świadkiem tej tradycji⁶⁰.

Jeśli chodzi o liczbę ksiąg, która była tak bardzo ważna dla starożytnych autorów kościelnych, to Hieronim nie wypowiada się na ten temat. Czy w przywołanym zestawie znajdują się dwadzieścia cztery księgi uznane za oficjalne przez Talmud, czy też dwadzieścia dwie poświadczone przez Józefa Flawiusza i przez autorów chrześcijańskich? Obydwie wersje są możliwe do przyjęcia, jeśli Księdze Rut przyzna się osobne miejsce, a Lamentacje włączy do Jeremiasza. Jeśli „Salomon, dawca pokoju”, zakłada tylko jedno pismo, to liczba dwudziestu dwóch ksiąg zostaje zachowana. Można by uznać, że mamy w tym przypadku do czynienia z chrześcijańskim świadectwem korpusu

56 Por. G. Jouassard, *Réflexions sur la position de saint Augustin relativement aux Septante dans sa discussion avec saint Jérôme*, „Revue des Études Augustiniennes” 1956 (2), s. 93-99.

57 Por. J. Królikowski, *Łacińskie tłumaczenia Pisma Świętego między V i XII wiekiem. Wybrane aspekty*, „Przegląd Tomistyczny” 2019 (25), s. 271-285.

58 Por. G. Dorival, *L'apport des Pères de l'Église à la question de la clôture du canon de l'Ancien Testament*, [w:] *The Biblical Canon*, red. J.-M. Auvers, H.J. De Jonge, Leuven 2003, s. 81-110.

59 Hieronim, *List 53* (do kapłana Paulina), [w:] *Listy II*, s. 25^{*}-34^{*}.

60 Por. L. Carnevale, *Giobbe dall'antichità al medioevo. Testi, tradizioni, imagini*, Bari 2010.

żydowskiego odzwierciedlającego dwadzieścia dwie litery alfabetu hebrajskiego. Jeśli jednak uwzględni się to, co jest powiedziane o Salomonie, który a) „poprawia obyczaje”, b) „uczy o naturze”, c) „łączy Kościół z Chrystusem i wyśpiewuje pieśń weselną ku czci świętego związku małżeńskiego”⁶¹, wówczas chodzi o trzy księgi: Przysłów, Eklezjastyka (Koheleta) i Pieśń nad pieśniami, a w ten sposób mamy liczbę dwudziestu czterech ksiąg. Sprawa komplikuje się dodatkowo, jeśli uwzględni się, że Hieronim po wprowadzeniu dwunastu proroków mniejszych poświęca każdemu z nich tyle samo miejsca, jak każdemu z innych tytułów, mimo iż mówi o nich, że są „ścieśnieni w ramach jednej księgi – *in unius voluminis angustias coarctati*”⁶², co mogłoby rozwiązać problem. Nie wszystko jest jednak rozwiązane, ponieważ czyta się, że także Ezdrasz i Nehemiasz, liczeni jako dwie księgi, „w jednej księdze są zawarte”⁶³. Odnośnie do Księgi Królów (Malachim) Hieronim stwierdza, że odpowiada „trzeciej i czwartej Księdze Królewskiej”⁶⁴, co jest sposobem przypomnienia Septuaginty, Biblii chrześcijan, która jest także jego Biblią.

Wszystko to oznacza, że przedstawia się on jako świadek wrażliwy na korpus żydowski, nie opuszczając żadnego jego elementu, mimo że zawsze przedstawia się jako człowiek Kościoła wrażliwy na jego tradycje i obyczaje. W niczym nie odstępował od doktryny, po stronie której się opowiada, to znaczy *hebraica veritas*. Pojęcie kanonu w sensie literackim i skrypturystycznym jest dla niego czymś nabytym. Jeśli formalnie mówi o „kanonie”, to czyni to przede wszystkim dlatego, że odnosi się do „kanonu hebrajskiej prawdy”. Formuła jest bardzo pojemna, ponieważ obejmuje tekst i język na równi z księgami. Jest to motyw, dla którego Hieronim nie czyni żadnych ustępstw wobec ksiąg „obcych” w stosunku do korpusu żydowskiego, które uważa za apokryfy (*apocrypha*)⁶⁵, a które w późniejszym okresie zostaną nazwane „deuterokanonicznymi”. W komentowanym tutaj wykazie nie są one uwzględniane. Szacunek Hieronima dla źródeł żydowskich zobowiązuje go do użycia pojęcia *volumen* (zwój) w odniesieniu do ksiąg korpusu żydowskiego. Odnośnie do „starożytnych ksiąg” (*veteres libri*) stwierdza, że należy zachować wierność „księgom Żydów” (*hebraea volumina*), czyli tym, które oni przyjmowali jako Pismo. Trzeba dodać, że w liście z 394 r. znajduje się także informacja o sposobie użycia przez Żydów (*apud Hebraeos*) ich ksiąg świętych:

początek i koniec prorocstwa trzeciego [Ezechiela] w tak wielkie spowity ciemności, że u Hebrajczyków tych części Pisma i początku Księgi Rodzaju nie czytano przed skończeniem trzydziestu lat życia⁶⁶.

61 Hieronim, *List 53* (zob. wyżej przyp. 59), 8, s. 34*.

62 *Ibidem*, s. 31*.

63 *Ibidem*, s. 34*.

64 *Ibidem*, s. 31*.

65 Idem, *Prologus in Libro Regum 2*: SCH 592, 332.

66 *Ibidem*, s. 33*.

Hieronim stwierdza jasno: „to, co jest poza dwudziestoma czterema starożytnymi księgami, powinno zostać odrzucone”⁶⁷, przyjmując wcześniejszą tradycję. Dwudziestu czterech Starców z Apokalipsy św. Jana (Ap 4,4-5) wskazywało na liczbę ksiąg w kanonie starego przymierza. Chodzi oczywiście o postulat o charakterze chrześcijańskim, mający prawdopodobnie nobilitować chrystianizację Pism żydowskich. Hieronim opowiada się zatem zdecydowanie za chrześcijańskim uznaniem rabinicznego wykazu ksiąg świętych. Być może inspirował się podziałem *Iliady* i *Odysei* na dwadzieścia cztery księgi, określone za pomocą liter alfabetu greckiego. Prolog do Ksiąg Samuela i do Ksiąg Królewskich zaczyna Hieronim od przypomnienia liczby dwadzieścia dwa, aby powiedzieć potem, że należy włączyć Księgę Rut i Lamentacje do pism, których będzie odtąd jedenaście, a nie dziewięć. Stąd całość licząca dwadzieścia cztery księgi, a nie dwadzieścia dwie, które porównuje do Starców z Apokalipsy.

Hieronim przedstawia zbiór hebrajski podzielony na trzy *ordines*: Prawo, prorocy i pisma (hagiografowie), w którym łacińskie *ordo* odpowiada hebrajskiemu *seder* („porządek”), pojęcie, jakim wskazywano na następstwo ksiąg w ramach każdej sekcji, a także każdą z sekcji w szczególności. Żydzi używali pojęcia *seder* w odniesieniu do trzech części w TaNaCh. Wydaje się, że Hieronim jest pierwszym z autorów chrześcijańskich poświadczającym podział Pism hebrajskich na trzy części; można więc sądzić, że został on dokonany przez wspólnotę żydowską, ale wszedł do użycia niewiele wcześniej. Taki sam podział potwierdza Talmud, nadając mu w ten sposób oficjalny charakter. Wypowiedzi Hieronima na temat kanonu nie są wystarczająco jednoznaczne. Jego doktryna skupiona na *hebraica veritas* skłania go do przyjęcia żydowskiego korpusu Pism, ale ma on na względzie także długie doświadczenie monastyczne, które kazało mu wiernie stać przy Kościele i bronić jego doktryny. W gruncie więc rzeczy Hieronim, opowiadając się za *hebraica veritas*, bronił *veritas ecclesiastica*.

Jeśli chodzi o Nowy Testament, kanon Hieronima jest zasadniczo zgodny z naszą Biblią. Można to wnioskować z wykazu ksiąg zamieszczonego w *Liście 394*, po opisanii ksiąg starotestamentalnych. Hieronim zdecydowanie przyczynił się do utrwalenia stanowiska Kościołów zachodnich w stosunku do kanoniczności Listu do Hebrajczyków i Apokalipsy. Bardzo znaczący jest na ten temat jeden z jego późniejszych listów, to znaczy napisany po 414 r.

Należy zaś naszym powiedzieć, że ten list zatytułowany Do Hebrajczyków przyjmują jako list Pawła apostoła nie tylko Kościoły wschodnie, ale wszyscy wcześnie pisarze kościelni piszący po grecku, choć wielu przypisuje go Barnabie lub Klemensowi; nie stanowi żadnej różnicy, kto jest jego autorem, skoro pochodzi od męża kościelnego i codziennie czyta się go w Kościołach. A chociaż łacinnicy zwykle nie zaliczają go do pism kanonicznych, podobnie jak Kościoły greckie z tą samą swobodą odrzucają Apokalipsę Jana, to jednak my obydwu te pisma przyjmujemy, idąc w tym bynajmniej nie za zwyczajem współczesnych, lecz za powagą dawnych pisarzy, którzy

67 Idem, *Prologus in Libro Regum* 2: SCh 592, 332.

często korzystają ze świadectw obydwóch nie w ten sposób, jak to czynią zwykle z apokryfami, [...] ale traktując je jako kanoniczne i kościelne⁶⁸.

Zakończenie

Hieronim był erudytą i poliglotą. Jego prace nad tłumaczeniami Biblii odpowiadały kryteriom naukowym, w czym poprzedził go Orygenes pracujący nad tekstami. Nie bez znaczenia były kontakty nawiązane przez Hieronima z nauczycielami judaizmu rabinicznego. On sam reprezentował coś na kształt syjonizmu chrześcijańskiego. Do końca życia pozostał mnichem, jak wybrał w młodości. W odróżnieniu od trzech wielkich postaci, z którymi dzieli tytuł doktora Kościoła, to znaczy z św. Ambrożym, św. Augustynem i papieżem św. Grzegorzem Wielkim, nie był biskupem. Na jego dzieło składają się tłumaczenia i komentarze, kompilacje historyczne, pisma polemiczne i epistolografia; nie pisał traktatów teologicznych, w których łączy się spekulacja filozoficzna i znajomość doktryny. Biorąc pod uwagę zasięg pism, żywy styl i retorykę, Hieronim jawi się jako jeden z największych pisarzy starożytnych, bardziej encyklopedysta niż indywidualny twórca. Do końca życia walczył o prawowierność, związaną z soborem nicejskim, ale przede wszystkim związaną z Kościołem i jego tradycją. Reprezentuje on to, co jego mistrz Orygenes nazwał „*anima ecclesiastica*”, to znaczy bycie dogłębnie człowiekiem Kościoła⁶⁹.

W podjętym z pasją i niezwykłym poświęceniem, naznaczonym autentyczną ofiarnością dziele kościelnym, Hieronim okazał się człowiekiem w najwyższym stopniu uniwersalnym, pokazującym, że to, co objawione i kościelne, jest zawsze dogłębnie katolickie, to znaczy służy wszystkim. Papież Benedykt XVI, podsumowując swoje wypowiedzi na temat św. Hieronima, podkreślił ten fakt.

Nie możemy zakończyć tych krótkich uwag na temat wielkiego Ojca Kościoła nie wspominając o jego wydatnym przyczynieniu się do ocalenia pozytywnych i wartościowych elementów starożytnych kultur żydowskiej, greckiej i rzymskiej w rodzącej się cywilizacji chrześcijańskiej. Hieronim uznał i przyswoił artystyczne wartości, bogactwo uczuć oraz harmonię obrazów obecnych u klasyków, które formują serce i wyobraźnię do szlachetnych uczuć. Przede wszystkim postawił on w centrum swojego życia i działalności słowo Boże, które wskazuje człowiekowi drogi życia i objawia mu tajemnice świętości. Za to wszystko właśnie w naszych czasach powinniśmy mu być głęboko wdzięczni⁷⁰.

68 Idem, *List 129*, 3 (do Dardana), [w:] *Listy III*, s. 187*.

69 O Kościele w życiu i dziele św. Hieronima zob. w: V. Bodin, *Saint Jérôme et l'Église*, Paris 1966 (Théologie historique, 6).

70 Benedykt XVI, *op. cit.*, s. 53.

LITERATURA CYTOWANA

- Bell A.A., *Jerome's Role in the Translation of the Vulgate New Testament*, „New Testament Studies” 1977 (23).
- Benedykt XV, Enc. *Spiritus Paraclitus* (15 września 1920), „Acta Apostolicae Sedis” 1920 (12).
- Benedykt XVI, *Katecheza w czasie audiencji ogólnej. Św. Hieronim (I-II)* (7 i 14 listopada 2007), „L'Observatore Romano” 2008 (29), nr 1.
- Bartelink G.J.M., *Hieronymus. Liber de optimo genere interpretandi (Epistula 57). Ein Kommentar*, Leiden 1980 (Mnemosyne. Supplement, 61).
- Bober A., Wzorek J., *Damazy I*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1985, kol. 987.
- Bodin V., *Saint Jérôme et l'Église*, Paris 1966 (Théologie historique, 6).
- Brilli A., *Gerusalemme, La Mecca, Roma. Storie di pellegrinaggi e di pellegrini*, Bologna 2014.
- Brown D., *Vir trilinguis. A Study in the Biblical Exegesis of saint Jerome*, Kampen 1992.
- Carnevale L., *Giobbe dall'antichità al medioevo. Testi, tradizioni, immagini*, Bari 2010.
- Caruso G., *Il monaco, l'erudito e il vecchio: (auto)ritratti geronimiani*, „Salesianum” 2021 (83).
- Cavallera F., *Saint Jérôme. Sa vie et son oeuvre*, t. 1-2, Louvain-Paris 1922.
- Chauffin Z., *Święty Hieronim*, przeł. B. Durbajło, Warszawa 1977.
- Cyceron, św. Hieronim, Burgundiusz z Pizy, Leonardo Bruni, *O poprawnym przekładaniu. Teksty łacińskie i polskie*, przeł. W. Seńko, J. Domański, W. Olszaniec, wstęp J. Domański, Kęty 2006 (Ad Fontes, 1).
- Dorival G., *L'apport des Pères de l'Église à la question de la clôture du canon de l'Ancien Testament*, [w:] *The Biblical Canon*, red. J.-M. Auvers, H.J. De Jonge, Leuven 2003.
- Franciszek, *List apost. Scripturae Sacrae affectus* (30 września 2020), „Vox Patrum” 2020 (76).
- Fürst A., *Hieronymus. Askese und Wissenschaft in der Spätantike*, Freiburg 2003.
- Gamberale L., *San Gerolamo intellettuale e filologo*, Roma 2013.
- García-Moreno A., *La Bibbia della Chiesa. Storia e attualità della Neovulgata*, Città del Vaticano 2012.
- Gasti F., *Dispute epistolari fra dott. Agostino e Girolamo*, „Humanitas” 2019 (74).
- Gordini G.D., *Origine e sviluppo del monachesimo a Roma*, „Gregorianum” 1956 (37).
- Hale Williams M., *The Monk and the Book. Jerome and the Making of Christian Scholarship*, London-Chicago 2006.
- Hennings R., *Die Briefwechsel zwischen Augustinus und Hieronymus und ihr Streit um den Kanon des Alten Testaments und die Auslegung von Gal. 2, 11-14*, Leiden-New York 1994.
- Hieronim ze Strydonu, *Listy I (1-50)*, oprac. na podstawie tłumaczenia J. Czuja M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, Kraków 2011 (Źródła Myśli Teologicznej, 54).
- Hieronim ze Strydonu, *Listy II (51-79)*, oprac. na podstawie tłumaczenia J. Czuja M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, Kraków 2011 (Źródła Myśli Teologicznej, 55).
- Hieronim ze Strydonu, *Listy III (116-130)*, oprac. na podstawie tłumaczenia J. Czuja M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, Kraków 2011 (Źródła Myśli Teologicznej, 62).
- Hieronim ze Strydonu, *Listy IV (116-130)*, oprac. na podstawie tłumaczenia J. Czuja M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, Kraków 2011 (Źródła Myśli Teologicznej, 63).
- Hieronim ze Strydonu, *Listy V (131-156)*, oprac. na podstawie tłumaczenia J. Czuja M. Ożóg, tekst łaciński przygotował H. Pietras, Kraków 2013 (Źródła Myśli Teologicznej, 68).
- Jay P., *La datation des premières traductions de l'Ancien Testament sur l'hébreu par saint Jérôme*, „Revue des Études Augustiniennes” 1982 (28).
- Jay P., *Sur la date de la naissance de Saint Jérôme*, „Revue des Études Latines” 1973 (51).
- Jeanjean B., Lançon B., *Saint Jérôme, chronique. Continuation de la chronique d'Eusèbe, années 326-378. Suivie de quatre études sur les chroniques et chronographies dans l'antiquité tardive (IV^e-VI^e siècles). Histoire*, Rennes 2004.
- Jérôme, *Apologie contre Rufin*, wyd. P. Loret, Paris 1983 (Sources Chrétiennes, 303).
- Jérôme, *Préfaces aux livres de la Bible*, wyd. R. Weber, R. Gryson, A. Canellis, Paris 2017 (Sources Chrétiennes, 592).

- Jérôme entre l'Occident et l'Orient. XVI^e centenaire du départ de saint Jérôme de Rome et de son installation à Bethléem. Actes du colloque de Chantilly (septembre 1986)*, red. Y.-M. Duval, Paris 1988.
- Jouassard G., *Réflexions sur la position de saint Augustin relativement aux Septante dans sa discussion avec saint Jérôme*, „Revue des Études Augustiniennes” 1956 (2).
- Jóźwiak M., *Kwestie hebrajskie w Księdze Rodzaju św. Hieronima. Przekład i komentarz*, Wrocław 2010.
- Jóźwiak M.M., *Hieronim ze Strydonu jako „vir trilinguis” na przykładzie komentarza do Iz 7, 10-16*, „Vox Patrum” 2020 (42), t. 76.
- Jóźwiak M.M., „*Princeps exegetarum*” a język hebrajski na podstawie „*Quaestiones hebraicae in Genesim*”, „Vox Patrum” 2016 (38), t. 65.
- Kelly J.N.D., *Hieronim. Życie, pisma, spory*, przeł. R. Wiśniewski, Warszawa 2003.
- Królikowski J., *Jak powstała Wulgata i któremu tekstowi Pisma Świętego przysługuje to miano?*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 2017 (36), nr 1.
- Królikowski J., *Łacińskie tłumaczenia Pisma Świętego między V i XII wiekiem. Wybrane aspekty*, „Przegląd Tomistyczny” 2019 (25).
- Królikowski J., *Orygenes i hebrajski tekst Pisma Świętego*, „Vox Patrum” 2018 (38), t. 69.
- Longosz S., *Hieronim jako duchowy moderator klubu chrześcijańskich arystokratek na Awentynie*, [w:] *Przebóstwiać to, co ludzkie. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Biskupa Władysława Bobowskiego*, red. S. Sojka, J. Stala, Tarnów 2007.
- Markschies Ch., *Hieronymus und die „Hebraica Veritas”. Ein Beitrag zur Archäologie des protestantischen Schriftverständnisses*, [w:] *Die Septuaginta zwischen Judentum und Christentum*, red. M. Hengel, A.M. Schwemer, Tübingen 1994.
- Mazurkiewicz R., *Syryjusz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2013.
- Mirri L., *La dolcezza nella lotta. Donne e asceti secondo Girolamo*, Magnano 1996.
- Misiarczyk L., *Gdzie leżał starożytny Strydon? Przegląd najważniejszych hipotez*, „Vox Patrum” 2020 (76).
- Rebenich S., *Hieronymus und sein Kreis. Prosopographische und socialgeschichtliche Untersuchungen*, Stuttgart 1992.
- Schlange-Schöningen H., *Hieronymus. Eine historische Biografie*, Darmstadt 2018.
- Sołomieniuk M., *Świętego Hieronima przedmowy do ksiąg biblijnych w Wulgacie – zagadnienia wstępne*, „Vox Patrum” 2020 (76).
- Stemberger G., *Juden und Christen im Heiligen Land*, München 1987.
- Święty Hieronim: egzegeta, dogmatyk, polemista*, red. P. Wygralak, Poznań 2019 (Teologia Patrystyczna, 16).
- Verbraken P.-P., Starowieyski M., *Ojcowie Kościoła. Panorama patrystyczna*, przeł. M. Starowieyski, S. Kawecki, Warszawa 1991.

Dzieło translatorskie św. Hieronima i veritas hebraica

STRESZCZENIE: Święty Hieronim należy do najbardziej znaczących postaci Kościoła łacińskiego, w którym jest uznawany za „księcia egzegetów”, i kultury Zachodu, łącznie z dziełem dokonania ich syntezy duchowej na podstawie tekstu Biblii. Jego dzieło zachowuje niewątpliwą aktualność i inspirujące znaczenie. W nowych warunkach życia Kościoła, a zwłaszcza korzystania z Biblii, warto przyjrzeć się dziełu translatorskiemu Hieronima i zastosowanej przez niego metodzie, która pozwoliła mu osiągnąć trwale rezultaty. Zwracamy więc uwagę w perspektywie historycznej na jego główne odkrycie intelektualne, streszcza je formuła *veritas hebraica*. Chodzi w niej o pierwszeństwo dane językowi hebrajskiemu – jego poznanie i rozumienie jest koniecznym warunkiem dojścia do prawdy objawionej i do samej tajemnicy Boga. Efekty translatorskich wysiłków Hieronima stworzyły naukowe kryteria służące pracom nad przekładem Biblii. Sięgnięcie do tradycji żydowskiej odzwierciedla się także w spojrzeniu Hieronima na kanon biblijny.

SŁOWA KLUCZOWE: Hieronim – Stary Testament – Septuaginta – przekład – *veritas hebraica* – kanon

The translation work of Saint Jerome and *Hebraica Veritas*

SUMMARY: Saint Jerome is one of the most prominent figures of the Latin Church, in which he is considered to be the „prince of exegetes,” and Western culture, including the work of completing their spiritual synthesis based on the text of the Bible. Even today, his work has not lost much of its validity or inspiring meaning. Considering the present circumstances of the life of the Church, and especially the reading of the Bible, a closer look should be taken at Saint Jerome’s translation work and the method that he applied, which let him achieve lasting results. From a historical perspective, we try to draw attention to Jerome’s significant intellectual discovery, in which one can summarise the term *Hebraica Veritas*. It is about the priority given to Hebrew language – its cognition and understanding is a necessary condition for reaching the revealed truth and to the mystery of God itself. Based on his translation work, Jerome elaborated on scientific criteria for translating the Bible. Jerome’s perspective on a biblical canon also reflects the incorporation of the Jewish tradition.

KEYWORDS: Jerome – Old Testament – Septuagint – translation – *Hebraica Veritas* – canon